Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 344 (775) Łódź, piątek 19 grudnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Apel socjalistów Indonezji

Indonezyjska partia socjalistyczna zwróciła się do partii socjalistycznych wszystkich państw azjatyckich z apelem o pomoc dla republiki indonezyjskiej, wobec prowadzonej nadal agresji ze strony Holandii. Apel podkreśla, że Holendrzy przygotowują nowy atak na Jogjakartę — i wzywa wszystkie narody miłujące pokój do wpłynięcia na ONZ by powzięła konkretne zarządzenia w sprawie Indonezji i zapobiegła agresji holenderskiej.

BEVIN USIŁUJE „WYTŁUMACZYĆ"

przyczyny zerwania Konferencji Londyńskiej

W sprawie granicy polsko-niemieckiej

„nie ma jeszcze żadnego poglądu"...

LONDYN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych, Bevin, wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym usiłował wytłumaczyć przyczyny zerwania Konferencji Londyńskiej.

Mówca przedstawił przebieg narad ministrów Spraw Zagranicznych, powtarzając argumenty, jakie wysuwał na konferencji.

W sprawie granic minister Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — należy powołać do życia komisję dla „zbadania m. in. polsko-niemieckiej granicy".

— „Nie wyraziłem i nie wyrażam w tej chwili żadnego poglądu co do tego problemu — powiedział minister Bevin — czy granica ta powinna się znajdować w miejscu, gdzie jest obecnie, czy też nie. Chciałem, by sprawa została zbadana przez komisję, lecz minister Mołotow nie zgodził się na to".

Omawiając zagadnienie odszkodowań, minister Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski nie zaciągnął żadnych zobowiązań, zapewniających Związkowi Radzieckiemu odszkodowania z produkcji bieżącej. „Rząd brytyjski — powiedział Bevin — nie zgodził się również na określenie odszkodowań dla ZSRR w wysokości 10 miliardów dolarów".

Powołując się na nieokreślonych bliżej „doradców", Bevin oświadczył, że Związek Radziecki ściągnął już poważną sumę reparacji. Zdaniem Bevina, wypłata odszkodowań będzie mogła nastąpić po zrównoważeniu budżetu Niemiec.

Następnie minister Bevin usiłował przekonać członków Izby Gmin, że rząd brytyjski nie jest przeciwnikiem jedności Niemiec. „Jedność ta — oświadczył Bevin — powinna być utworzona na podstawie odpowiedniej konstytucji".



MIN. BEVIN

W sprawie traktatu pokojowego dla Austrii, minister Bevin wyraził przekonanie, że na konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych znajdą się na porządku dziennym nowe konkretne propozycje, które ułatwią rozwiązanie szeregu zagadnień.

W końcu minister Bevin krytykował politykę radziecką, twierdząc, że zarzuty Mołotowa, skierowane pod adresem mocarstw zachodnich, uniemożliwiły porozumienie.

De Gaulle znów w ofenzywie

PARYŻ (PAP). W kuluarach Zgromadzenia Narodowego krąży pogłoska, że Max Brusset, deputowany PRL, zamierza złożyć projekt ustawy, zmieniającej czas trwania mandatu poselskiego z 5 lat na 18 miesięcy.

Koła obserwatorów, zauważają, że grupa gaullistów dąży do szybszego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego.

Wypada przypomnieć, że PRL złożyło również projekt ustawy o natychmiastowym odnowieniu składu Rady Republiki.

Jakżeżby inaczej

Rozmowy pożegnalne 3 ministrów

dotyczyły oczywiście problemu państwa zachodnio-niemieckiego

LONDYN (PAP). — W Londynie zakończyły się tzw. „rozmowy pożegnalne" między Bevinem, Marshallem i Bidault, które prowadzono po przerwaniu konferencji czterech ministrów Spraw Zagranicznych.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że w rozmowach tych omówiono problemy związane z przyszłą polityką trzech mocarstw w zachodnich Niemczech. Ministrowie zajęli się m. inn. sprawą przekształcenia Bizonii na Trizonię, to jest przyłączeniem okupowanych przez Francuzów w Niemczech terenów do scalonej już strefy anglo-amerykańskiej.

Dyplomatyczny korespondent „Times" wyraża opinię, że całe powyższe zagadnienie zostanie powierzone do rozpatrzenia specjalnej komisji ekspertów trzech mocarstw zachodnich. Dopiero po uczynieniu wstępnych prac przez tę komisję — Marshall, Bevin i Bidault mieliby omówić dalsze sprawy dotyczące zachodnich Niemiec.

Zdaniem korespondenta rozmowy na temat utworzenia Trizonii są delikatnej natury, szczególnie ze względu na stanowisko Francji, która obawia się niebezpieczeństwa ponoszenia zbyt wielkich ciężarów na utrzymanie połączonych stref. Poza tym nie jest jeszcze postanowiona sprawa, w jakim stopniu Francja będzie miała udział w kontroli Zagłębia Ruhry.

NOWY JORK (PAP). — Dyrektor wydziału architektury na uniwersytecie Harvarda, oświadczył, że władze amerykańskie przygotowywały od szeregu miesięcy plan odbudowy Frankfurtu jako przyszłej stolicy Niemiec zachodnich.

Plany architektoniczne Frankfurtu opracowano na prośbę gubernatora Clay'a i przekazano je już szefowi amerykańskiej administracji cywilnej w Niemczech.

Zbrodniarze wracają...

Schacht wezwany do współpracy z Radą Finansową Bizonii

NORYMBERGA (Reuter). — B. prezes Banku Rzeszy, Schacht, współpracuje obecnie z urzędnikami Bizonii nad planem reformy finansowej w zachodnich Niemczech.

Schacht, który został skazany w ubiegłym roku w procesie przeciwko głównym zbrodniarzom hitlerowskim na 8 lat więzienia — znajduje się obecnie w obozie w Ober-Schiessel w pobliżu Frankfurtu.

Schacht został przeniesiony do tego obozu z Ludwigsburga, gdzie odsiadywał karę.

Urzędnicy Rady Finansowej Bizonii mieli zażądać pomocy Schachta, który oświadczył już kilka miesięcy temu, że posiada własny projekt reformy finansowej w Niemczech.

Nieparlamentarne zajścia w greckim parlamencie

W parlamencie greckim doszło ostatnio do burzliwych zajść między posłami liberalnymi i monarchistami. Posłowie obu partii wystąpili z szeregiem wzajemnych oskarżeń, szczególnie w czasie dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa wewnętrznego.

Na posiedzeniu z 16 grudnia poseł partii narodowej, Kulumvakis, zażądał zerwania współpracy z liberałami i **utworzenia czysto monarchistycznego gabinetu.** W czasie przemówienia Kulumvakisa wszyscy ministrowie i **posłowie partii liberalnej opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń.** Zwróciło uwagę zachowanie się przywódcy monarchistów Tsaldarisa, który nie interweniował w momencie ataków przeciwko koalicji jego partii z liberałami.

Równocześnie z krytyką reżimu wystąpili przywódcy dwóch partii, które podtrzymywały dotychczas rząd, a to — Papandreu i Zervas. **Zervas oświadczył wprost, że partia jego nie ma już więcej zaufania dla obecnego reżimu.**

W ateńskich kołach politycznych mówi się od pewnego czasu o tym, że zarówno liberali jak i monarchiści czynią starania uzyskania poparcia innych partii na wypadek rozłamu w koalicji rządowej. Jednakże na skutek nacisku Anglosasów, zachowano dotychczas pozory współpracy gabinetowej.

Panuje przekonanie, że Amerykanie poprą w najbliższej przyszłości rządy czysto monarchistyczne, jakkolwiek do niedawna jeszcze opowiadali się raczej za liberałami.

W związku z tym w kołach politycznych nie wyklucza się wkrótce kryzysu gabinetowego.

Pod Mukdenem rozstrzygają się losy Mandżurii

SZANGHAJ (Reuter). — Oddziały komunistyczne zbliżają się do Mukdenu.

Pod Mukdenem dojdzie prawdopodobnie do walki, której wynik zadecyduje o losach Mandżurii.

Zapowiedź walki zawiera rezolucja przywódców arabskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że zakończyły się tam narady przedstawicieli 7 państw arabskich nad uchwałą ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Przedstawiciele państw arabskich uchwalili rezolucję, która stwierdza, że: „państwa arabskie będą walczyły przeciwko bezprawnej uchwale podziału Palestyny oraz o niepodległość i jedność tego kraju".

Rezolucja stwierdza dalej, że odpowiedzialność za niepokoje w Palestynie spadnie na tych, którzy powzięli decyzję o podziale, nie zastanawiając się nad skutkami tego postanowienia.

W końcu rezolucja zaznacza, że 500 tysięcy Arabów i najbogatsze arabskie ziemie w Palestynie znajdą się wskutek uchwały ONZ pod „tyranią rządów sjonistycznych".

Blok śródziemnomorski usiłują zmontować wysłannicy USA

ATENY (Eam-Press). — Szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji — Griswold, powrócił z kilkudniowej podróży do Turcji.

Griswold przeprowadził w Ankarze dłuższe rozmowy z ambasadorem USA oraz szefem amerykańskiej misji wojskowej w Turcji.

W dobrze poinformowanych kołach ateńskich uważa się, że pobyt Griswolda w Ankarze związany był z przygotowaniami w kierunku utworzenia bloku śródziemnomorskiego, w którym początkowo mają uczestniczyć Grecja i Turcja, później zaś Włochy i Francja.

Nie dla kurtuazji pojechał marsz. Tito do Bukaresztu



BUKARESZT. (PAP). — Po przybyciu do Bukaresztu, marszałek Tito wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Przybyłem tu, by wypełnić życzenia narodów jugosłowiańskich i zacieśnić więzy przyjaźni z narodem rumuńskim.

Wszystkie narody Europy południowo - wschodniej łączą swe wysiłki w walce nad budową pokoju i demokracji. W walce tej kroczymy u boku naszego wielkiego sąsiada — Związku Radzieckiego i dlatego mamy pewność, że wysiłki nasze zostaną uwieńczone powodzeniem".

Na ulicach Bukaresztu odbyła się wielka manifestacja na cześć marszałka Tito i delegacji jugosłowiańskiej.

Prasa rumuńska podkreśla znaczenie wizyty i stwierdza, że nie chodzi tu o zwykłą wizytę kurtuazyjną.

INTERWENCJI MIN. MOŁOTOWA
domagają się wysiedleni z Francji obywatele ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że 24 obywateli radzieckich wysiedlonych z Francji na rozkaz rządu Schumana, wysłało pism do ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotowa, protestując przeciwko metodom zastosowanym wobec nich przez władze francuskie.

Pismo stwierdza, że w dniu 25 listopada agenci francuskiej policji politycznej zjawili się we wczesnych godzinach rannych w mieszkaniach obywateli radzieckich w Paryżu, Lyonie, Marsylii, Bordeaux i innych miastach, kazali się szybko ubierać i zabrali ich na posterunki policyjne. Około południa — obywateli radzieckich wsadzono do samochodów i odwieziono na granicę francuską do miasta Kehl. Podróż trwała około 10 godzin.

Policja francuska nie sformułowała przeciwko wysiedlonym żadnych oskarżeń, oświadczając jedynie, że na zarządzenie ministra Spraw Zagranicznych zostają oni odstawieni do granicy francuskiej.

W chwili aresztowania przeprowadzano w mieszkaniach wysiedlonych dokładną rewizję. W niektórych wypadkach przeprowadzano badania. Agenci francuscy zadawali najrozmaitsze dziwne pytania, m. inn. chcieli się doweidzieć szczegółów o „przemycie broni z Francji do Hiszpanii".

Pismo podkreśla bezpodstawność zarzutów sformułowanych przeciwko obywatelom radzieckim, których rząd francuski w komunikacie wydanym po ich wysiedleniu oskarżył o „wtrącanie się do spraw wewnętrznych Francji „i o organizowanie zamieszek".

W zakończeniu pismo protestuje przeciwko bezprawnemu, niesprawiedliwemu i nieludzkiemu postępowaniu policji francuskiej, która przeprowadziła wysiedlenie w ten sposób, że niektórzy obywatele radzieccy nie zdążyli zabrać z sobą najniezbędniejszych rzeczy osobistych.

Pismo zwraca się do ministra Mołotowa z prośbą o opiekę i o umożliwienie wydalonym obywateiom radzieckim połączenia się z rodzinami, które pozostały we Francji.

Na hitlerowską modłę
Holendrzy „pacyfikują" podbite tereny

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Batawii, powołując się na dziennik „Berita Indonezja" o krwawych represjach stosowanych przez wojska holenderskie wobec ludności indonezyjskiej.

W miejscowości Krawanga, na wyspie Celebes, Holendrzy aresztowali 320 Indonezyjczyków i rozstrzelali ich bez sądu. W tej samej miejscowości w czasie obławy ulicznej żołnierze holenderscy zranili i skatowali około 200 osób spośród ludności cywilnej.

We wsi Rawagede oddział wojsk holenderskich przeprowadził w dniu 9 grudnia „pacyfikację". Rozstrzelano 60 mieszkańców wsi. Wieś została spalona.

W wielu innych miejscowościach na wyspie Celebes wojska holenderskie stosują krwawe represje.

Wieś Krawansa na Jawie — —również została „specyfikowana".

Mężczyzn rozstrzelano, kobiety i dzieci wysiedlono do wsi okolicznych, a wieś Krawansa została zrównana z ziemią.

Prez. Truman ma już kandydata
na dyktatora „pomocy dla Europy"

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta organu konserwatystów „Daily Telegraph" — Stany Zjednoczone przygotowują aparat administracyjno-polityczny, za pośrednictwem którego dostarczana będzie tzw. pomoc amerykańska do poszczególnych krajów europejskich, objętych planem Marshalla.

Przewiduje się, że wraz z mającym nastąpić już przedłożeniem Kongresowi planu długoterminowej pomocy dla Europy — prezydent Truman przedstawi jednocześnie plan całego aparatu administracyjnego.

Aparat ten, mający zapewnić Stanom Zjednoczonym skrupulatną kontrolę nad gospodarką krajów przyjmujących pomoc amerykańską — podlegać będzie jednemu głównemu administratorowi, wyposażonemu w ogromną, bliżej nie sprecyzowaną władzę.

Administrator ten ma przebywać w Waszyngtonie. Będzie on decydować o potrzebie i rozmiarach pożyczek, zapomóg czy zaopatrzeń udzielanych poszczególnym krajom. Odpowiedzialny ma być tylko przed departamentem stanu, jedynie w sprawach politycznych.

W Europie przebywać będzie podległy bezpośrednio temu administratorowi stały jego zastępca tzw. „ruchomy ambasador na Europę", który ma wizytować kolejno kraje otrzymujące pomoc.

Ponadto, jak wynika z korespondencji „Daily Telegraph", Stany Zjednoczone wyślą do każdego z krajów korzystających z ich pomocy stałą misję, która będzie kontrolować i dozorować otrzymanie i zużycie pomocy amerykańskiej. Misje te podlegać będą bezpośrednio „ruchomemu ambasadorowi". Bezpośrednia pomoc ma być dostarczana poszczególnym krajom objętym planem Marshalla za pośrednictwem tego „ruchomego ambasadora".

W Waszyngtonie wymieniane jest nazwisko obecnego ambasadora amerykańskiego w Londynie, Douglasa, *jako kandydata na stanowisko* głównego administratora pomocy amerykańskiej w Waszyngtonie.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Czworokątne jaja

GDYBY Krzysztof Kolumb żył w dzisiejszych czasach, nie potrzebowałby się biedzić rozwiązaniem problemu jak postawić jajko na stole. Bo oto uczeni w Holandii „wynaleźli" jajo czworograniaste, które posiada podobno całą masę zalet. A więc nie toczy się po stole i nie tłucze tak łatwo, jak normalne, owalne jajko, nie pęka podczas gotowania i jest o wiele łatwiejsze do pakowania przy wysyłkach.

Ponieważ kury uparcie znoszą wciąż owalne jaja, uczeni wzięli się do innego sposobu, by osiągnąć zamierzony cel. Sfabrykowano mianowicie czworokątne skorupki ze specjalnej cienkiej, lecz niełamliwej masy i do nich wlewa się zawartość normalnego rozbitego jaja.

Skonstruowano specjalną maszynę, rozbijającą automatycznie jaja, wlewającą ich treść do sztucznych skorupek i zasklepiającą je następnie tak szczelnie, jakby były naturalne.

Na rynku holenderskim lansowano już pierwszą partię czworokątnych jajek, które zresztą mają być głównie — ze względu na ich dogodny do pakowania kształt — przeznaczone na eksport.

Gadatliwe francuzki

FRANCJA odniosła ostatnio w Lucernie (Szwajcaria) oryginalne zwycięstwo. Na specjalnych płytach rejestrowano urywki rozmów reprezentantek wszystkich niemal narodów, a następnie obliczono, ile sylab, która z nich wymawia na minutę. Otóż najbardziej elokwentne okazały się Francuzki, które wymawiają przeciętnie 350 sylab na minutę. Na drugim miejscu stanęły Japonki, wymawiające na minutę 310 sylab; dalej Niemki — 230 sylab i Angielki 220 sylab. Reprezentantki narodów słowiańskich mówią *dość powoli, ale najwolniej* mówią Węgierki.

Palmę *pierwszeństwa jeśli* chodzi *o dźwięczność* wymowy i melodyjność języka otrzymały reprezentantki ZSRR, na drugim miejscu znalazły się Włoszki.

Szajka młodocianych złodziei
okradała magazyny Min. Zdrowia

Pracownicy magazynów Ministerstwa Zdrowia, przy ul. Drewnowskiej 15 zaobserwowali, że od pewnego czasu stale znikają ze składów większe ilości mydła i proszku D.D.T., który jest cennym bardzo środkiem w akcji walki z epidemiami.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło sprawców tych kradzieży. Okazało się, że są nimi kilkunastoletni chłopcy, mieszkańcy ul. Drewnowskiej, zorganizowani w szajkę złodziejską. Mieli oni własny, doskonały „wywiad" na terenie magazynów, a dokonywali kradzieży, wykorzystując nieuwagę dozorców.

Herszem szajki był mieszkający obok magazynów 18-letni Stanisław Kwiatek. Kradzieży dokonywano w ten sposób, że najmłodsi z chłopców wchodzili wąskim okienkiem do wnętrza magazynu i podawali towary czekającym na podwórzu starszym kolegom. Proszek DDT sprzedawany był następnie przez szajkę do aptek, mydło, pompki i dętki rowerowe — na rynku. Większe ilości towarów złodzieje sprzedawali bezpośrednio... paserom.

Zaaresztowani przez Milicję Stanisław Kwiatek, Leszek Wiśniewski, Stanisław Mroczkowski, Stanisław Wesołowski, Wiesław Ligiński, Bronisław Olbromski, Władysław Raczkowski i Piotr Jasiński przyznali się do dokonywania kradzieży, już od miesiąca br.

Jak zdołano stwierdzić, szajka skradła ogółem 720 puszek proszku amerykańskiego DDT, 660 kawałków mydła do prania, pompki i dętki rowerowe oraz szereg innych rzeczy.

Iłłakowiczówna wróciła do Polski

WARSZAWA (SAP). — Min. Kultury i Sztuki, Dybowski, przyjął na dłuższej audiencji znaną poetkę Kazimierę Iłłakowiczównę, która po 8-letnim pobycie w Rumunii powróciła do kraju.

W dążeniu do pierwszeństwa
w przodownictwie pracy

W PPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek, pracujących na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęła Marta Majer (179,2 proc.).

Na „szóstkach" uzyskała Józefa Gawron 157,8 proc., a w przędzalni Helena Piaseczna (189 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni („szóstki") pierwsze miejsce zajęła Helena Lipińska (177 proc.), a na „czwórkach" Stefania Kędziera (143,2 proc.).

W przędzalni cienkoprzędnej pierwsze miejsce zajęła Bronisława Świtoniak (183,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni wyróżniła się Janina Dębowska (138,4 proc. — 4 strony), Regina Tomczak (3 strony — 145,4 proc.) i Maria Dyksa (3 strony — 149,7 proc.), a w tkalni Bronisława Ciuła (123,6 proc.) (6 krosien) i Irena Kucharska (142,3 proc. — (4 krosna).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki") pierwsze miejsca osiągnęły: Maria Grzelak (184 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Człapiński (133,6 proc.) Tomczaka (132,2 proc.) a salowy Mamrot (111 proc.) Szelesta (109.7 proc.). Tkalnia „A" (119,9 proc.) wyprzedziła tkalnię „B" (117 proc.).

W PZPB Nr 4 na ósemkach automatycznych wyprzedziła Józefa Wróbel (153 proc.) Henrykę Sadowską (152 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni („czwórki") pierwsze miejsca zajęła Janina Pilarska (196 proc.), a w tkalni („czwórki") Maria Janiak (180,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni najlepsze rezultaty uzyskała Ewa Maciejewska (156,7 proc.), a w tkalni Stanisława Szenczyk (6 krosien 156 proc.) i Władysława Stępka (4 krosna — 151,3 proc.). Mistrz Grzelak (136,4 proc.) wyprzedził Bogdańskiego (135,3 proc.), a Mańkut (133,8 proc.) Pacholaka (132,4 proc.).

W PZPB Nr 7 odznaczyła się w przędzalni 780 wrzecion) Kornelia Nowak (161,8 proc.), a w tkalni („czwórki") — Regina Łukomska (157,2 proc.).

W PZPB Nr 8 wyróżniła się w przędzalni (920 wrzecion Anna Sałacińska (180 proc.), a w tkalni („czwórki") Zofia Wawrzynowska (170 proc.).

W PZPB Nr 9 czołowe miejsca uzyskała w przędzalni (3 strony) Helena Sypniewska (157,2 proc.), a w tkalni („szóstki)" Feliksa Pakulska (161,5 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się Helena Cichorska, a w PZPB Nr 16 Stefania Wachnik.

W PZPB Nr 17 odznaczyła się Józefa Oficz.

Wykonany plan w Tomaszowie

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim, zatrudniająca 5.700 osób, największe tego typu przedsiębiorstwo w Polsce, wykonała roczny plan produkcyjny w produkcji zabawek (4.000 sztuk) na dzień 9 grudnia i w produkcji sztucznego jedwabiu (2.380.060 kg) na dzień 12 grudnia rb.

W pracy wyróżniły się: Małgorzata Lechowska, Helena Oczkowska, Julia Smolarczyk, Janina Ziółek, Henryka Grzyb i wiele innych robotnic i robotników.

Komisje Sejmowe przyjmują dekrety

Kto zwleka z powrotem do kraju
— naraża się na utratę wielu praw

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 grudnia rb. obradowała sejmowa komisja prawnicza i regulaminowa.

Komisja rozpatrzyla szereg wniosków oraz szereg dekretów, m. in. dekret o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, wzywając jednocześnie ministerstwo Sprawiedliwości do rozpatrzenia możliwości wydania w najbliższym czasie jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego.

Komisja przyjęła jednogłośnie projekt dekretu o unormowaniu stosunku pracy pracowników, przebywających za granicą. Na mocy tego ostatniego dekretu osoby, przebywające na emigracji, które w ciągu 3-ch miesięcy nie powrócą do kraju — utracą wszystkie prawa przysługujące im z tytułu służby publicznej poprzednio pełnionej w Polsce. Tak np. wojskowi utracą prawa do posiadanych dotychczas stopni.

Termin 3-miesięczny może być przedłużony w wypadku, gdyby emigrant natrafił na trudności repatriacyjne *przy* powrocie do kraju. Prawa utracone na skutek zwlekania z powrotem mogą być wyjątkowo przywrócone przez właściwego ministra.

Światowy Kongres Dzieci

NOWY JORK (PAP). — ONZ zamierza zwołać w lutym 1948 r. „Światowy Kongres Dzieci", na który miało by przybyć po dwóch do czterech małych delegatów z każdego państwa. Zdaniem tego Kongresu będzie rozpowszechnienie apelu Funduszu ONZ dla Pomocy Dzieciom.

Po obradach delegaci mają objechać USA, zbierając pomoc w pieniądzach i różnych artykułach.

Rząd Schumana zwiększa podatki

PARYŻ (PAP). — Po posiedzeniu francuskiej rady ministrów, ogłoszono komunikat, który mówi o przyjęciu projektów ustaw, przygotowanych przez ministra Finansów Mayera.

Pełny tekst ustaw zostanie ustalony na posiedzeniu gabinetu w piątek, poczem będzie natychmiast wniesiony do Zgromadzenia Narodowego.

Rzecznik rządu oświadczył, że na posiedzeniu rady ministrów nie omawiano sprawy rozpisania przymusowej pożyczki wewnętrznej. Opracowano natomiast nowy system podatkowy, który przewiduje zwiększenie podatków w związku ze wzrostem zarobków.

Teatr Narodowy w Łodzi

Departament Teatru ministerstwa Kultury i Sztuki, niezależnie od przewidzianych w państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 sum na budowę teatru narodowego w Łodzi — przyznał na ten cel dodatkowo z funduszu teatralnego 5 milionów zł.

Końcowe przemówienie tow. Rusinka na Kongresie

Z NOWĄ WIARĄ I ENERGIĄ

przystępujemy do dalszej walki o zwycięstwo socjalizmu

Wielu towarzyszy cytowało uchwały Kongresu Radomskiego i ja do nich powrócę. Powiedzieliśmy wtedy, że Polska znalazła się, wbrew interesom życiowym, w obliczu prądu faszystowskiego u boku państw osi. Życiowy interes narodu, klasowy interes mas pracujących nakazywał szukania pracowników tej siły do obrony niepodległości po drugiej stronie ówczesnego podziału państw na bloki. Miejsce Polski było po stronie Zw. Radzieckiego, albowiem sojusz Polski, Czechosłowacji i Zw. Radzieckiego tworzył realne gwarancje pokoju, a na wypadek agresji, dawał realne siły do obrony i zwycięstwa rewolucji. Rewolucja nie kończy się w momencie zdobycia władzy. Trzeba władzę zdobytą utrzymać, trzeba się nią umiejętnie i skutecznie posługiwać, trzeba przy jej pomocy łamać wszelkie opory, wszelkie przeciwności, stojące wpoprzek rewolucji. Ostrze tej władzy musi być zawsze skierowane na prawo, musi uderzać w siły wstecznictwa i reakcji, w siły kontrrewolucji.

Władza zależy od proletarjatu

Utrzymać władzę można tylko wtedy, gdy cała rewolucyjna część proletariatu wesprze ją, stanie u jej boku, jako siła zjednoczonych, gotowych do ofiar i poświęcenia mas pracujących Polski.

Epoki przełomowe mają żelazną, swoistą logikę i w takiej, jak nasza epoce, na pierwszym miejscu stoi zagadnienie działania i konsekwencji działania, konieczność i potrzeba scalenia wysiłków, a nie trwonienie energii na spekulacje myślowe, na bezpłodne dyskusje, na walkę i gaszenie płomienie rewolucji. A wakla w obozie robotniczym miast organizować, rozbija masy, łamie szyki, opóźnia dojście do celu.

Patrzcie, co się dzieje wokół nas. Spójrzcie na mapę świata. W Europie istnieje niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi, niebezpieczeństwo nowego pożaru, wzniecanego przez imperializm amerykański. Kiedy dziś tow. Cyrankiewicz zapoznał Kongres z treścią komunikatu o odroczeniu, czy zerwaniu konferencji „Wielkiej Czwórki", spontaniczne były brawa po tej części uchwały, która była apelem skierowanym do partii socjalistycznych i do partii komunistycznych, do partii robotniczych całego świata o zabranie w tej sprawie głosu.

PPS, dodajmy, odrodzona PPS, partia lewicowego i odrodzonego socjalizmu, dochowa wierności na tej drodze, będzie zwalczać wszelkie prawicowe, oportunistyczne odchylenia.

Rola PPS w życiu Polski

Rola nasza będzie tym większa im większy będzie wkład naszej Partii w konstrukcyjną pracę nad odbudową i przebudową państwa, im większą wykażemy inicjatywę i z większym oddaniem staniemy przy warsztacie pracy państwowej.

Mówił na ostatniej sesji Premier planu trzyletniego, wykonując go jako PPS-owcy, pamiętajmy, że to nasza Partia jest autorem tego planu, że to z ramienia naszej Partii tow. min. Bobrowski kieruje nim i rejestruje jego realizację.

Mówił na ostatniej sesji Premier o zrównoważonym budżecie, o sukcesie Min. Skarbu, którego zasługą jest, że uartowaliśmy kraj przed inflancją, a szerokie rzesze pracujące przed nędzą. Czyjaż to zasługa, jeśli nie naszego ministra skarbu, tow. Dąbrowskiego.

A wielkie unifikacyjne prace prawodawcze Min. Sprawiedliwości, którym kieruje nasz towarzysz Świątkowski.

A Min. Odbudowy, na czele którego stoi, tow. Kaczorowski, a Min. Administracji, będące w ręku tow. Morawskiego, który wkłada wiele serca w resort i porządkuje wiele odcinków życia publicznego.

To duże, bardzo duże pozycje w bilansie prac Rządu, na czele którego stoi nasz Premier tow. Cyrankiewicz.

Nie można także nie podkreślić w Radzie Państwa zasług tow. Szwalbego, który tam reprezentuje naszą Partię. Nie można pominąć pracy naszych towarzyszy z tow. Krygierem na czele w komisjach sejmowych.

Zmiany granic zmieniły także nasze granice morskie. Jesteśmy dziś także państwem morskim i resort tego pionierskiego odcinka jest w naszym ręku, w ręku tow. Rapackiego.

Na Kongresie partyjnym współrządzącej Partii musimy, oprócz przeglądu prac organizacyjnych, mówić o wielkim dorobku w pracy dla Państwa, bo praca dla dzisiejszego Państwa jest pracą dla ludu.

Tu także jest widoczny wkład pracy tysięcy górników i robotników, urzędników i nauczycieli województwa wrocławskiego z wojewodą tow. Piaskowskim na czele.

Dorobek PPS, na który się złożyła ofiarność i praca setek tysięcy członków, nie daje podstaw do zwątpienia w jutro naszej Partii. Jej siłę i samodzielność. Bo PPS odrodzona nie złoży broni przed nikim, nie wycofa się z walki, aż spełni swą rolę do końca.

Spełnić rolę do końca

Spełnić swą rolę do końca — to zbudować Socjalistyczną Rzeczpospolitą. Ogłosić zwycięstwo Czerwonych Sztandarów, które symbolizują wolność, demokrację, szczęście i dobrobyt obywateli (długotrwałe oklaski).

Na tej drodze do Polski Socjalistycznej nie wolno zgubić Czerwonych Sztandarów PPS.

Dotychczasowe kierownictwo dowiodło, a na przyszłość daje gwarancję, że nie zawiedzie mas pracujących i nie zdradzi sztandarów PPS (oklaski).

Wyjeżdżamy z Kongresu wzmocnieni i zjednoczeni, z nową wiarą, by z jeszcze większą energią zabrać się do pracy i podjąć współzawodnictwo o przodującą rolę naszego Państwa.

Kongres Wrocławski otwiera nowy rozdział w historii PPS i wyznacza nowe dalsze etapy pracy i walki o zwycięstwo Socjalizmu.

Trzeba wytrwać, bo żyjemy w czasach, które wymagają wiele od nas, członków PPS, Partii, która rządzi i która wzięła odpowiedzialność wobec całej klasy pracującej Polski, wobec Narodu za pokój, niepodległość, suwerenność, demokrację, dalszą walkę o Socjalizm! (Oklaski).

Nie ma rządu bez PPS

Ze wszystkich przemówień biła jedna nuta — nie ma Rządu w Polsce bez PPS. Nie wątpię, że na przyszłych etapach PPS na swym posterunku reprezentować będzie te masy, którym dziś na imię 800 tysięcy członków. (Oklaski).

JUTRO LOSOWANIE

Dziś ostatni dzień składania kuponów

Dziś o godzinie 17 kończymy przyjmowanie kuponów konkursowych. Wszyscy Czytelnicy, którzy nie wpisali się jeszcze na listę uczestników konkursu — *niech się* pośpieszą!

Po godzinie 17 *kuponów* przyjmować *nie będziemy*!

Jutro, dn. 20, o godz. 17 przystępujemy do losowania nagród, które odbędzie się **w redakcji Kuriera Popularnego, Piotrkowska 68, II piętro**, a nie, jak wczoraj mylnie podaliśmy, w administracji.

Losowanie będzie publiczne, z udziałem wszystkich osób zainteresowanych konkursem. Wybrańcy losu, znajdujący się na sali, będą mogli odebrać nagrody natychmiast po zakończeniu losowania.

Wyniki losowania ogłoszone zostaną w najbliższych numerach Kuriera. W poniedziałek nagrodzeni czytelnicy z Łodzi i prowincji będą mogli odbierać nagrody w ciągu całego dnia za okazaniem drugiej części kuponu ewidencyjnego, opatrzonego numerem losu i stemplem Kuriera.

Życzymy dużo szczęścia przy losowaniu!

Do zobaczenia jutro.

Konferencja aktywu związkowego

Apel o rozszerzenie współzawodnictwa pracy

(t). Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zwołała do sali b. Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 wielką konferencję oddziałów związków zawodowych oraz przedstawicieli rad zakładowych łódzkich zakładów przemysłowych. Na konferencji tej złożone zostało szczegółowe sprawozdanie z działalności prokuratury i Komisji Specjalnej przez prok. Kozłowskiego. Wyjaśnił on zgromadzonym, że wiele nadużyć i spraw wykrytych zostało przez czynnik społeczny, który ściśle współpracował zarówno z Milicją Obywatelską, Komisją Specjalną jak i Urzędem Bezpieczeństwa. Następnie pos. Burski szeroko omówił uchwały rozszerzonego plenum Komisji Centr. Zw. Zawodowych, podkreślając te momenty, które dotyczyły rozszerzonego współzawodnictwa pracy oraz zadań rad zakładowych w umasowieniu tego ruchu.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zadawano referentom pytania. Odpowiadał na nie tow. Przybył.

Tow. Widawski, reasumując wypowiedzi i dyskusje, wezwał uczestników konferencji do wytężonej pracy organizacyjnej, której głównym celem było rozszerzenie szlachetnego współzawodnictwa pracy w przemyśle.

Transport 85 katów Polski

przybędzie w styczniu do kraju

Główna Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce otrzymała depeszę, iż w dniu 9 stycznia 1948 r. przybędzie do kraju **nowy olbrzymi transport zbrodniarzy hitlerowskich, ze strefy brytyjskiej.**

Wśród 85 zbrodniarzy, którzy zostali wydani Polsce, najwięcej znajduje się oficerów Gestapo, grasujących na terenie „guberni generalnej", katów obozów koncentracyjnych i „zasłużonych" urzędników administracji niemieckiej.

16 bm. przybył do kraju transport 28 zbrodniarzy niemieckich ze strefy amerykańskiej, z szefem Sicherheimsdienst w Radzyminie, Adolfem Fischerem, który zasłynął ze swego okrucieństwa.

Wśród osadzonych już w więzieniu krakowskim i katowickim zbrodniarzy znajduje się **Erna Margaretta Haase, która przeprowadzała w Oświęcimiu selekcję do komór gazowych.**

Bimber

prowadzi do obozu pracy

Walka z potajemnym gorzelnictwem na terenie całego kraju nie ustaje.

Ostatnio za prowadzenie potajemnych gorzelni skazanych zostało 11 osób, na łączną karę 129 miesięcy obozu pracy. Większość tych gorzelni znajdowało się na terenie pow. warszawskiego. Właściciele ich ukarani zostali skierowaniem do obozu na 6 do 24 mesięcy.

Przemysł bawełniany

z nadwyżką wykonuje plan produkcji

Polski przemysł wełniany podnosi swą produkcję, wykonując ze znaczną nadwyżkę mies. plany wytwórcze. Produkcja przędzy zgrzebnej w listopadzie rb. wyniosła 1.818.500 kg (105,1%), czyli o 88,500 kg ponad plan; produkcja przędzy czesankowej — 587.500 kg, tj. 105.500 kg ponad plan. Miesięczny plan produkcji wykonany został zatym w 122%, tkalnie wełniane osiągnęły w listopadzie r. b. 111.4% wykonania planu, produkując 3.34ą.558 metrów bież. tkanin, zamiast planowanych 3 milionów metr.

Dzięki tym osiągnięciom przemysł wełniany w poważnym stopniu nadrobił niedobory z okresu zimy i zapewnił sobie pełne wykonanie rocznego planu produkcji.

Ostatni termin

wykorzystania ulg inwestycyjnych

Ogłoszona nowela do ustawy z dn. 2 czerwca 1947 r. **o ulgach inwestycyjnych**, przewiduje m. in. ulgę inwestycyjną **przez uwidocznienie w księgach handlowych podwyższenia kapitału zakładowego** lub obrotowego oraz ogłoszenie o tym właściwemu urzędowi skarbowemu do dnia 31 sierpnia 1947 r. Obecnie nowela do tej ustawy przesunęła termin do dnia 31 grudnia 1947 r.

W ten sposób do 31 grudnia r.b. można powiększyć w istniejącym przedsiębiorstwie kapitał obrotowy lub zakładowy i sumy na ten cel przeznaczone, będą uważane za inwestycje, **podlegające dobrodziejstwom, wynikającym z ustawy o ulgach inwestycyjnych.** Wszyscy zainteresowani winni niezwłocznie zwrócić się do Izb Przemysłowo - Handlowych, Ekspozytur i Delegatur Izb oraz do zrzeszeń przemysłowych i handlowych dla poinformowania się o wymaganym przez ustawę trybie załatwiania spraw.

NASZ felieton

Nieudane oszustwo

Jeżeli Marshallowi udało się zrealizować dawno zamierzony plan zerwania Konferencji Londyńskiej, to nie udał mu się zupełnie inny zamysł: przerzucenie odpowiedzialności za rozbicie współpracy wielkich mocarstw w sprawie niemieckiej na Związek Radziecki i ukrycie przed opinią światową swojej złej woli w tej sprawie.

Wprawdzie prawicowa prasa brytyjska i amerykańska, jak na komendę, oskarża Mołotowa o nadmierne żądania reparacyjne", ale czytelnicy tych pism nie są tak ograniczeni, jak sobie to wyobraża Marshall i jego doradcy. Nawet w prasie reakcyjnej — amerykańskiej, a zwłaszcza francuskiej — przebija niepokój, co wyraża się takimi frazesami, jak: „Marshall nie zatrzasnął drzwi do porozumienia", lub „Marshall zostawił furtkę, jeżeli ZSRR zredukuje rozsądnie swe żądania". Również listy czytelników do redakcji pism amerykańskich wskazują na przenikającą do społeczeństwa amerykańskiego świadomość prawdy o istocie zagadnienia.

Niepokój i dezaprobata w społeczeństwie niemieckim z powodu planów oderwania zachodnich Niemiec są jeszcze większe. We Frankfurcie dopytywano się trwożliwie, czy istnieją jeszcze nadal połączenia kolejowe ze strefą radziecką. Prasa niemiecka, popierająca uchwały niedawnego „Kongresu Ludowego", zapowiada, że demokracja niemiecka nie odstąpi od postulatu zjednoczenia Niemiec.

W szerokich kołach społeczeństwa niemieckiego daje się zauważyć stępienie wrażliwości na odwetową propagandę Schumachera i prasy, kontrolowanej przez Amerykanów i Brytyjczyków. Natomiast mówi się głośno o „kolonialnych" metodach eksploatacji Niemiec przez okupantów zachodnich, a zwłaszcza Amerykanów. Niemcy są rozżaleni faktem, że Amerykanie eksportują węgiel niemiecki po narzuconej cenie 15 marek za tonę, a sami biorą za ten sam węgiel po 14 dolarów za tonę, zgarniając różnicę do kieszeni. Podobnie postępują Anglosasi z innymi wytworami niemieckimi, jak: chemikalia, aparaty fotograficzne i optyczne, sztuczny jedwab, futra itd., za które płacą tanimi markami niemieckimi, a sprzedają je na swych rynkach zamorskich za pełnowartościowe dolary. Najwięcej jednak oburzenia wśród Niemców wywołuje system wywożenia do Ameryki z fabryk niemieckich kluczowych maszyn, tzw. „maszyn - matek" — pod pretekstem skopiowania i wyproduko wania w Ameryce.

W świetle takich faktów obłudne frazesy Marshalla o rzekomo „nadmiernych" żądaniach reparacyjnych Mołotowa (w postaci 10 proc. z produkcji bieżącej) wywołują szydercze komentarze i gniew społeczeństwa niemieckiego. Marshall, Dulles, Vandenberg, Harriman i in. reakcjoniści amerykańscy, przyzwyczajeni do ograniczoności i braku wyrobienia politycznego mas amerykańskich, nie doceniają rozwoju umysłowego ludności krajów europejskich. Wydaje im się, że wzięcie na żołd dolarowy garstki sprzedajnych polityków odda w niewolę kapitału amerykańskiego większą część Starego Kontynentu. Ocknięcie się z tych złudzeń będzie z pewnością dla reakcjonistów amerykańskich bardzo przykre i dotkliwe w skutkach.

W NIEDZIELĘ 3 FINAŁY

SPORT

drużynowych mistrzostw Polski w boksie

Przynajmniej remis powinien ŁKS przywieźć z Radomia

W trzech grupach eliminacje drużynowych mistrzostw pięściarskich Polski zostaną zakończone w nadchodzącą niedzielę. Słynna decyzja PZB odnośnie meczu Warta — Grochów, rozstrzygnięcie w grupie II odsunęła na czas dłuższy.

Finał grupy IV między WMKS-em (Gdańsk) a Zrywem świętochłowickim nie wzbudza tak dużego zainteresowania, jak dwa pozostałe mecze, a zwłaszcza pojedynek ŁKS — Radomiak. Milicjanci gdańscy mają zwycięstwo zapewnione i uzyskają je z pewnością daleko łatwiej, niż w pierwszje kolejce — nad Zjednoczonymi.

Najciekawszym, centralnym niejako spotkaniem będzie mecz w Radomiu. Radomiak zdobył w tym roku mistrzostwo okręgu warszawskiego, ma silną, wyrównaną ósemkę. Nie będzie łatwym dla ŁKS-u przeciwnikiem. Wbrew jednak wielu pesymistycznym głosom, wierzymy w ostateczny sukces zespołu mistrza Polski, a przynajmniej remis, w wyniku którego doszłoby do rewanżu w Łodzi.

ŁKS nie miał szczęścia do Radomiaka w dwu towarzyskich spotkaniach rozegranych w tym roku. Pierwsze w Łodzi zremisował, a w Radomiu poniósł porażkę. Był to jednak okres letni, mistrz drużynowy Polski nie traktował tych spotkań prestiżowo, można uznać, że istotnie nie były one walką o pierwszeństwo między dwoma tymi zespołami.

Jak zwykle, przy omawianiu szans trzeba zastrzec się, że czynnikiem niemal decydującym w meczu będzie strategia. Przesunięcia w wagach, zaskakiwanie przeciwnika niespodziewanymi pociągnięciami, należą do żelaznego, koniecznego zresztą repertuaru mistrzowskich walk pięściarzy.

ŁKS ma, naszym zdaniem cztery murowane pozycje, które powinny przynieść 8 punktów. Są to: Kamiński, Olejnik, Pisarski i Niewadził.

Jeżeli cała czwórka znajduje się w należytej formie (nie wątpimy, że jest intensywnie przygotowywana do meczu), łodzianie powinni mimo wszystkich kombiacji — zdobyć 8 pkt. dających remis. Nie wydaje nam się, aby Przybytniewski mógł pokonać Kamińskiego, tak jak Wasiak ani Kosiński nie mają szans w walce z Olejnikiem. Z każdym spośród radomian powinien wygrać Pisarski, Niewadził jest również daleko lepszym pięściarzem, niż Kotkowski.

Gdyby jednak któremuś z tej czwórki powinęła się noga, dla uzyskania koniecznych do remisu punktów pozostają jeszcze Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski i Żylis. Najbardziej liczymy tu na Stasiaka. Jak wykazał to w ub. niedzielę we Wrocławiu, Sieradzan znajduje się w słabej formie. Łodzianin ma więc znaczne szanse.

Przez dłuższy czas pauzował Marcinkowski. Praktyka wykazała na Olejniku, że odpoczywający zawodnicy, wracają na ring w b. dobrej formie. Czortek będzie trudnym przeciwnikiem, ale dla czego Marcinkowski ma spotkać się właśnie z nim? W wadze lekkiej Kosiński nie jest tak groźny, gdyby więc łodzianin awansował o kategorię wyżej, a nie uczynił tego również Czortek, mielibyśmy dalsze punkty dla ŁKS-u.

Żylis jest nieobliczalnym pięściarzem. Przy swoim potężnym ciosie może sprawić niejedną niespodziankę. Krok nie należy do zawodników, których Żylis nie mógłby pokonać na obcym gruncie. I tu ŁKS nie jest bez szans.

Jak zastrzegliśmy, powodzenie ósemki mistrza Polski zależy od formy zawodników, oraz od taktyki przedmeczowej. Nie sądzimy aby p. Sikorski kazał Olejnikowi głodzić się aby uzyskał on limit wagi piórkowej i tam dosięgnął Czortka, ani naodwrót: nie przypuszczamy aby Bonikowski np. miał być tym, który wypełni lukę w półciężkiej, tym niemniej jesteśmy pewni, że łodzianie dobrze obmyśleli plan strategiczny i z Radomia wywiozą conajmniej wynik remisowy.

Walki zapaśnicze w Zgierzu



Chcąc dać mieszkańcom Zgierza możność oglądania przebiegu spotkań walk zapaśniczych, klub sportowy „Boruta" (Zgierz) organizuje w sobotę 20 bm. pierwsze po wojnie tego rodzaju zawody w lokalu towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" Zgierz, ul. Łęczycka 2 między drużyną KS Wima. Początek zawodów o godz. 18.30.

Rademacher nie wystąpi przeciwko Węgrom

Wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami mistrz wagi lekkiej, Rademacher, zawiadomił śląski OZB, że nie będzie mógł wyjechać do Poznania na to spotkanie z powodu przygotowywania się do egzaminów, które oczekują go na technicum w Bytomiu.

Rademacher nie trenował zupełnie przez ostatni miesiąc i znajduje się obecnie w słabej formie.

Drobny znowu podróżuje



Czechosłowacki mistrz tenisa i zarazem członek praskiej drużyny hokejowej CLTK — Jarosław Drobny wrócił dopiero co z turnee po Ameryce.

Nie zostanie on jednak długo w domu, gdyż hokeiści jego drużyny wyruszają 28 b. m. do Crtina d'Ampezzo (Włochy), gdzie wezmą oni udział w turnieju. Przed tym, Czesi grać będą w Mediolanie przeciw HC Milano.

Dwa ciekawe mecze łódzkich koszykarzy

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Ligi Koszykowej ujrzymy w Łodzi drużynę Warty poznańskiej, która w dotychczasowych rozgrywkach odniosła same zwycięstwa, wygrywając już w pierwszej kolejce z KKS — Poznań, a następnie z pruszkowskim Zniczem i gdańską YMCA.

Tak samo bez porażek kroczy łódzka YMCA; to też sobotni mecz (o godzinie 19-ej) zadecyduje o prowadzeniu w tabelce Ligi Koszykowej.

W niedzielę (o godz. 12-ej) Warta spotka się z koszykarzami łódzkiego TUR-u, którzy niewątpliwie zechcą zrehabilitować się za niezbyt zasłużoną porażkę z krakowskim AZS-em.

...kowala powiesili

PUWF zawiesza decyzję PZB!

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o sensacyjnej decyzji Wydziału Sportowego PZB, zmieniającej werdykt o walce Klimecki — Archacki, wskutek czego wynik ostateczny spotkania Grochów — Warta został ustalony na 8:8.

Kierownictwo Grochowa zareagowało na tę decyzję odwołaniem do PUWF, który z kolei wstrzymał wykonanie postanowienia (wyznaczono już rewanż w Poznaniu) PZB i zażądał dostarczenia materiału dla wydania ostatecznego wyroku.

Wyrok ten nie jest trudny do przewidzenia. Z pewnością zostanie zatwierdzony wynik uzyskany w ringu. O cóż bowiem chodzi w proteście Warty i dlaczego PZB zmienił wynik jej meczu z Grochowem?

Jeden z sędziów punktowych, po ostatniej walce meczu Archacki — Klimecki, na karcie punktowej początkowo napisał w rubryce sumującej punkty 60:59 dla Klimeckiego, a potem poprawił ten wynik 59:59. W odpowiedniej rubryce napisał jednak nic nie przekreślając i niczego nie poprawiając: remis. Werdykt ostateczny był więc wypisany zgodnie z wszystkimi przepisami.

PZB wykorzystując swobodę interpretacji paragrafu 38 regulaminu sportowego, uchybienie to potraktowało jako dostateczna podstawe do... uczynienia podarunku Warcie. Nie sędzia punktowy więc, który popełnił formalne (nie mające znaczenia dla werdyktu w walce) uchybienie i nie arbiter ringowy, do którego obowiązku należy sprawdzanie kart punktowych i który powinien natychmiast po otrzymaniu karty kazać ją sędziemu przepisać na czysto, ale Archacki a z nim Grochów został ukarany. W myśl pewnego przysłowia: Szewc zawinił — kowala powiesili.

Jest pewien ciekawy moment tej sprawy:

Oto decyzją PZB skrzywdzeni zostali sportowcy stolicy. Jak jeden mąż przyszła im w sukurs cała prasa warszawska. Nie trzeba wyjaśniać jaki jest ton jej artykułów w tej sprawie.

Tym razem nie znaleźliśmy uwag o lokalnym patriotyźmie, prowincjonalnym szowiniźmie itp. Może odtąd inaczej rozpatrywane będą sprawy mniej możnych i wpływowych klubów właśnie prowincjonalnych.

Pierwszy wypadek ingerencji naczelnych władz sportowych w postanowienia PZB stanowić będzie precedens, który powinien ostrzec PZB. Wydaje nam się, że kontrolowanie decyzji i posunięć Polskiego Związku Bokserskiego wpłynie na znaczne uzdrowienie stosunków w polskim boksie.

Batory nie będzie miał łatwego zadania

w finale grupowym z Tęczą

Finał grupy 1 pozornie nie nasuwa żadnych wątpliwości — powinien przynieść zwycięstwo Batoremu. Nie sądzimy, aby w gruncie rzeczy sprawa ta była tak prosta i przesądzona. Przeciwnie — uważamy, że Tęcza nie jest bez szans. I w tym meczu poważną rolę odegrają taktyczne przesunięcia, które mogą np. sprawić, że Trzęsowski, murowany punkt spotka się z Nowarą i nie będzie umiał wywalczyć zwycięstwa. Bo gdyby nie dokonywano żadnych tradacyjnych przesunięć, kto wytłumaczy dla czego Guzowski ma nie wygrać z Nypeltem? Czy ktokolwiek uważa, że Trzęsowski jest gorszy niż Kula; a czy Jaskóła nie ma wielkich szans na pokonanie Kubicy?

W wadze muszej reprezentantem Batorego jest Górecki. Stary ten wyga nie jest dziś tak dobrym pięściarzem, by na łódzkim gruncie był murowanym faworytem w spotkaniu z Bednarkiem. Możliwy tu jest remis a równie dobrze i zwycięstwo ambitnego łodzianina, pod warunkiem, że ma on nareszcie odpowiednią kondycje.

Ktokolwiek nie byłby przeciwnikiem Bazarnika, nie może wydrzeć Ślązakom dwóch punktów. Nypelt w piórkowej zapowiadał się, jak większość śląskich rewelacji b. dobrze. Szybko jednak zahamował się w rozwoju. Dziś nie odbiega klasą od poziomu Guzowskiego, jest jednak bardziej od niego odporny na ciosy. Jeżeli Guzowski walczyć będzie uważnie, dobrze zasłonięty, może uzyskać choćby jeden punkt.

Bibrzycki w wadze lekkiej potwierdził ostatniej niedzieli wyżej cytowany pogląd o śląskich rewelacjach przegrywając wysoko ze Skałeckim. Gdyby przeciwnikiem Ślązaka był Mazur, głosowalibyśmy za zwycięstwem łodzianina. Wydaje nam się, że Grymin jest jeszcze za młody na takie ciężkie pojedynki. Mazur ma oczywiście pewne szanse na zdobycie punkótw i w wadze półśredniej, choć tu jest już daleko trudniej niż w lekkiej, ponieważ Kusz jest niezłym pięściarzem.

Trzęsowski powinie bez trudu zdobyć 2 pkt. na Kuli, ale ostrzegamy łodzianina przed lekceważeniem przeciwnika, gdyż Kula ma niebezpieczny cios przy dużej odporności na ciosy kasowane przez siebie.

Waga półciężka jest piętą Achillesową Tęczy. Tu Nowara prawdopodobnie bez walki powiększy stan punktowy swego zespołu. Wreszcie w ciężkiej Jaskóła może i powinien pokonaćć Kubicę. Obaj ci pięściarze reprezentują mniej więcej jednakowe umiejętności, wykorzystując więc doping własnej publiczności, Jaskóła ma duże możliwości na zwycięstwo.

W sumie ta wprawdzie optymistyczna opinia, wskazuje mimo wszystko, że Batory nie przyjeżdża do Łodzi po murowane zwycięstwo. Walka będzie napewno zacięta i wyrównana. Łut szczęścia może w niej zadecydować ostatecznie o sukcesie jednej ze stron. Tęcza nie jest bez szans aby ten sukces uzyskać.

Lód czeka na hokeistów

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że w obozie hokeistów łódzkich może istnieć tak sprawna organizacja.

Zaledwie od paru dni lekki przymrozek króluje w naszym mieście, a już zakomunikowano nam, że boisko hokejowe czeka na zawodników.



Istotnie — młodsi hokeiści pod wodzą swego wodza, rutynowanego przy tym gracza — Władysława Króla postanowili z miejsca wykorzystać spadek temperatury dla swych sportowych celów.

Wczoraj w nocy wylano tor hokejowy, na którym już dziś rozpoczną się treningi.

Natomiast w niedzielę o godzinie 18-ej rozegrany zostanie pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy ŁKS — Włókniarz (Zgierz).

Rzecz zrozumiała, że obie drużyny wyjadą na lodowisko bez przygotowania i wskutek tego należy się spodziewać, iż poziom gry nie będzie zbyt wysoki, ale to nie oznacza, aby przebieg zawodów nie dostarczył widzom wiele emocji.

Niedzielne spotkanie posiada dla ŁKS specjalne znaczenie. Hokeiści Łódzcy otrzymali bowiem już zaproszenie na wyjazd do Warszawy, gdzie w dniach 27 i 28 grudnia rozegrają dwa towarzyskie mecze z Legią.

Zespół warszawski już w roku ubiegłym osiągnął, jak na stosunki polskie, dość wysoki poziom gry i był groźnym przeciwnikiem dla czołowych drużyn krajowych, a tym samym i dla ŁKS-u.

Nic więc dziwnego, że „ełkaesiacy" niedzielne zawody z Włókniarzem uważają za wstęp do pierwszego poważnego spotkania.

Ceny biletów na niedzielny mecz wyznaczono: uczniowskie — zł 30, wejściowe i członkowskie zł. 50, trybuna — zł. 100.

Miquel de Unamuno *16)*

Poprostu człowiek

Nie kochałem cię!

— Jakto? wyszeptała Julia, słabym głosem, wpadając znów w swój dawny niepokój...

— Ja cię nie kocha... łem ja cię... Nie ma słów! I Aleksander wybuchnął spazmatycznym, suchym łkaniem, podobnym do wycia.

— Aleksandrze!

— Nie umrzesz, nie możesz umrzeć, nie chcę abyś umarła. Zabij mnie Julio, lecz żyj....

— Umieram.

— Umrę wraz z toba.

— A nasze dziecko, Aleksandrze?

— Powinno umrzeć. Jakże mógłbym je kochać, gdy ciebie nie stanie.

— Mówisz jak szaleniec, Aleksandrze.

— Tak, gdyż jestem szaleńcem i zawsze, zawsze nim byłem. Zabij mnie, Julio, weź mnie ze sobą.

— Gdybym mogła...

— Więc zabij mnie i żyj... będziesz należała tylko do siebie!

— A ty...

— Jeśli nie mogę należeć do ciebie, chcę należeć do śmierci!

Uścisnął Julię, jakby ją chciał zatrzymać przy sobie.

— Powiedz mi wreszcie Aleksandrze, kim ty jesteś? — zapytała Julia szeptem.

— Ja? Człowiekiem. Nic ponadto, jak tylko człowiekiem, ale człowiekiem, który jest twoją własnością.

Dźwięk tych słów padł w pustkę śmierci, gdy barka, odbiwszy od brzegu życia, zaczęła się oddalać ku mrocznym głębinom tamtego świata!

Aleksander zrozumiał, że w swych atletycznych ramionach trzyma już tylko trupa. W duszy jego zapanowała mroźna noc.

Podniósł się i spojrzał na zmarłą. Nigdy nie widział jej podobnie pięknej.

Światło wiekuistej jutrzenki zalało złotym potopem jej oblicze.

Poczuł, że nad zimnym ciałem przechodzą lodowe obłoki jego wspomnień, wspomnień obejmujących całe jego życie...

Przypomniał sobie swoje tragiczne dzieciństwo, gdy się zginał w kłębek pod nielitościwymi razami tego, kto-uchodził za jego ojca, gdy któregoś wieczoru wygrażał pięściami w kościele Chrystusowi, rozpiętemu na krzyżu...

Aleksander wyszedł z komnaty śmierci: zamknął za sobą drzwi i skierował się do dziecinnego pokoju.

Synek miał zaledwie czwarty rok. Aleksander wziął go na kolana i zaczął całować gorączkowo. Maleństwo nieprzyzwyczajone ze strony ojca do takich czułości, przerażone tą gwałtowną pieszczotą, zaszlochało.

— Uspokój się moje dziecko — uspokój się. Czy przebaczysz mi to, co uczynię?...

Czy mi przebaczysz?

— Maleństwo zamilkło, patrząc przerażonym wzrokiem na Aeleksandra, który w rysach jego twarzyczki doszukiwał się podobieństwa do Julii.

— Przebacz mi dziecko, przebacz mi!

Aleksander zamknął się w pokoju, aby spisać swą ostatnią wolę. Uczyniwszy to, powrócił do pokoju zmarłej.

— Moja krew za krew twoją — rzekł Aleksander tak, jakby Julia słyszeć go mogła. — Śmierć zabrała mi ciebie... idę, aby się spotkać z toba.

Wówczas zaczął ją obejmować szeptać do ucha straszliwe słowa miłości... Ale Julia była lodowato zimna.

Przez chwilę wydawało mu się, że zlekka otworzyła oczy.

* * *

Gdy po kilku godzinach wyłamano drzwi, wiodace do żałobnej komnaty, ujrzano Aleksandra w kałuży krwi. Dwa zimne, marmurowe ciała leżały splecione ramionami.

KONIEC

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95). — Czyńskiego (Rokicińska 53), Danecrowej (Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Simeckiej (Rzgowska 51).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 „Krakowiacy i Górale" **passe-partout nieważne.**

O godz. 19 gra codziennie jedną z najciekawszych i najmocniejszych sztuk repertuaru paryskiego — „Noce gniewu" Armanda Salacrou. Rzecz daje pole do popisu aktorskiego: B. Ludwiżance, Z. Życzkowskiej, W. Hańczy, K. Wilamowskiemu, A. Łapickiemu, A. Possartowi, Z. Salaburskiemu i J. Wasilewskiemu.

Inscenizacja J. Wyszomirskiego. Dekoracje O. Axera.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 16 „Damy i Huzary", wszystkie bilety sprzedane.

Passe-partout nieważne.

O godz. 19,15 nowy sukces — ulubiona komedia Fredry „Damy i Huzary", w której po brzegi wypełnioną widownię bawią swym humorem:

B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, K. Salaburska, F. Żukowski, W. Kaczmarski, J. Pilarski, J. Warmiński, J. Kłosiński i L. Ordon.

Do powodzenia przyczynia się dowcipna reżyseria Z. Modrzewskiej oraz barwne dekoracje i kostiumy J. Rybkowskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 głęboka sztuka J. B. Priestley'a o sensacyjnej fabule pt. „Inspektor przyszedł".

Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, dokeracje Jana Kosińskiego.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „WGLĄD W RZĄD" początek o godz. 16 i 19.30. Tel. 282-79.

Teatr literacko - satyryczny „OSA" Zachodnia 43, róg Zawadzkiej, tel. 140-09 (w dawnej sali Manteufla) codziennie o godz. 19.30. w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30

„PIERWSZE ŻĄDŁA".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rodzina Artomanowych" — godz. 16,30, 18,30 20,30, niedz. 14,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Triumf Doktora O'Connora" godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Ada to nie wypada" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Urwis Gavroche" — 17, 19, 21, niedz. i święta 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Błyskawica" — 17,30, 20, niedz. 15.30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego. (Dziś i w sobotę program Nr 2 Wieliczka, Smok Wawelski, Polski Gdask z Mazurskiej ziemi, Polska Kronika Filmowa). Początek seansów: 16, 17,30, 19, 20,30.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Zenobia" — godz. 17, 19, 21; niedz. 15
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Myszy i ludzie" godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Błyskawica" — pocz. 17, 19, 21, niedziele i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Ostatnia noc" 16.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Piękna Przygoda" 16,30, 18,30 20,30; niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Baryłeczka" — 17, 19, 21, niedz. 15.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Błyskawica" 17, 19, 21; niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Trzech Panów Ludwików" — 17, 19, 21; niedz. 15.
WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro" — 15, 17, 19, 21; niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ludzie bez skrzydeł" 16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: Siódma zasłona" — godz. 16, 18.30, 21.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Piękna Przygoda" 17, 19, 21, niedz. 15.00.
HEL — „Romans pajaca 17, 19, 21, niedz. 15.00.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dziś w piątek dnia 19 grudnia b. r. o godz. 20 odbędzie się drugi koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Zdzisław Górzyński. Solista: Karol Klein, fortepian. Program Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara", Beethoven: I Symfonia, Rachmaninow: II Koncert fortepianowy, Prokofiew:: Symfonia klasyczna. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Podczas ferii zimowych

Kursy dokształcające dla nauczycieli

Młodzież szkolna będzie mogła wyjechać na odpoczynek

(At) Za kilka dni rozpoczynają się ferie świąteczne w szkołach średnich i powszechnych i, w wyższych zakładach naukowych. Dwutygodniowy okres wakacyjny młodzież szkolna będzie mogła wykorzystać dla wypoczynku. Kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego, dysponując jeszcze pewnymi kredytami, pozostałymi z akcji kolonii letnich, postanowiło je przeznaczyć na zasiłki dla organizacji młodzieżowych, które posiadając własne domy wypoczynkowe, zechcą zorganizować grupowe wyjazdy wakacyjne. Władze pokryją częściowo koszt przejazdu i koszty utrzymania niezamożnej dziatwy i młodzieży.

TRZY GRUPY NAUCZYCIELSKIE

Niezależnie od tego władze szkolne postanowiły wykorzystać tegoroczne ferie zimowe dla kontynuowania akcji dokształcania nauczycieli szkół powszechnych. W tym celu zorganizowane zostały specjalne kursy zimowe dla nauczycieli czynnych, lecz niewykwalifikowanych. Kursy trwać będą od 23 grudnia rb. do 10 stycznia 1948 roku. Odbędą się zasadniczo trzy takie kursy, a mianowicie:

Kurs pierwszy — dla 170 nauczycieli bez cenzusu gimnazjalnego, w Tomaszowie Mazowieckim i Wieluniu;

kurs drugi — dla 510 nauczycieli z cenzusem gimnazjalnym w Tomaszowie-Maz., Łęczycy i Wieluniu;

kurs trzeci — dla 70 nauczycieli szkół powszechnych z cenzusem licealnym, lecz bez kwalifikacji pedagogicznych, w Łodzi przy ul. Bocznej 5, w Państwowym Ośrodku Kształcenia Nauczycieli.

OSTATNIA SZANSA

Należy zaznaczyć, że jest to ostatnia możliwość uzyskania przez nauczycieli szkół powszechnych kwalifikacji pedagogicznych na drodze kursów. Po zamknięciu wspomnianych wyżej kursów, wszyscy nauczyciele, nieposiadający kwalifikacji pedagogicznych, zostaną wycofani ze szkół.

Kursy, zorganizowane obecnie przez władze oświatowe, są jedną z szeregu form dokształcania naszego nauczycielstwa szkół powszechnych. Są one rozkładane na okres trzech lat i dają możność ich uczestnikom zdobycia potrzebnych kwalifikacji. Nad programem dokształcenia czuwają specjalne regionalne komisje, a także — jeśli chodzi o t. zw. somokształceniowców — Centralna Poradnia Samokształceniowa w Warszawie, udzielająca porad w drodze korespondencyjnej.

NAUKA BEZPŁATNA

Podkreślić trzeba, że wszystkie wspomniane wyżej zakłady kształcenia nauczycieli są bezpłatne, a kursanci niekiedy otrzymają nawet od władz specjalne stypendia oraz regularne przydziały tekstylne. Władzom oświatowym w akcji tej przyświeca jedna myśl, a mianowicie, aby podnieść poziom wykładowców w szkołach powszechnych oraz jak najszybsze zapełnienie luk w kadrach pedagogicznych. Luki te z natury rzeczy są już teraz coraz mniejsze, gdyż akcja kształceniowa kwalifikowanych sił nauczycielskich trwa już ponad dwa lata. W szczególności, jak wynika z przeprowadzonych badań, poprawiła się już wydatnie sytuacja szkół wiejskich, które cierpią coraz mniej na brak nauczycieli.

Warto na zakończenie zwrócić uwagę na to, że 45 proc. nauczycieli szkół powszechnych w łódzkim okręgu rekrutuje się z warstw chłopskich, 21,5 proc. ze sfer robotniczych, 16 proc.; — z rzemieślniczych, 8 proc. — ze sfer urzędniczych i inteligencji pracującej, zaś 2,5 proc. — to synowie kupców i osób, reprezentujących t. zw prywatną inicjatywę.

RADIO

PIĄTEK, 19 GRUDNIA

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu P. R., 13.15 Przerwa, 15.00 Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza p. t. „Bronisław Huberman", 15.25 Wiadom. lokalne, 15.30 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.10 Reportaż z uroczystości otwarcia linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, 16,20 Rezerwa dziennika, 16,30 Audycja dla chorych, 16,45 Rezerwa, 16,55 Audycja dla młodzieży, 17.10 „Odbudowa Starego Miasta" — pogadanka, 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy", 18.00 RUL — „Maria Curie-Skłodowska" wykład I. Wasiutyńskiej, 18.15 Melodie taneczne i piosenki (płyty), 18.45 Felieton pt. „Gwiazdka" ze Spółdzielni Plastyków", 18.55 Wiadomości sportowe, 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. Symf. i chóru Filh. Państw. w Krakowie p/d W. Bierdiejewa. W przerwie — Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół", 21.50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 22.00 „Mozaika muzyczna", 22,45 Koncert życzeń, 22,58 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. 23.20 „Nowoczesna Muzyka Fortepianowa", 23.55 Wiad. z ostatniej chwili.

Z życia OM TUR

Komitet Międzyszkolny OM TUR zawiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie sekcji dramatycznej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 41.

ODPRAWA WOJEWÓDZKA

Komitet Wojewódzki zwołuje na sobotę, dnia 20 bm. w lokalu przy ul. Kopernika 8, o godz. 10 — odprawę sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Z ŻYCIA ZWMS

Sekretariat ZWMS zawiadamia, że w dniu 19 bm. o godz. 19.15 odbędzie się posiedzenie Zarządu środowiska.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś w piątek, dnia 19 bm. odbędą się następujące zebrania partyjne:

Koło PPS przy Centrali Tekstylnej (Piotrkowska 76 — świetlica) — godz. 17.

Koło PPS i PPR przy Zjedn. Przemysłowo - Jedwab. — Tkalnia 8, ul. Kilińskiego 232, godz. 13.

Koło PPS przy f-mie Zjednoczone Farbiarnie Pończoch, ul. Armii Czerwonej 17, godz. 14 min. 45.

Koło PPS przy fabryce im. J. Strzelczyka, ul. Piotrkowska 217, godz. 16 min. 45.

Odczyty

Dnia 19-go grudnia br. o godz. 19 w lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park Sienkiewicza) odczyt dyskusyjny K. Mackiewicza na temat CO TO JEST SZTUKA? (malarstwo, rzeźba i architektura).

W sobotę dnia 20 grudnia 1947 r. o godzinie 18 w lokalu towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b odbędzie się odczyt prof. R. Bierzanka pt. „KONSTYTUCJA STALINOWSKA". Odczyt zorganizowany został przez Wojew. Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zrzeszenie Prawników Demokratów w Łodzi.

Dodatkowe połączenia z Warszawą

Na liniach podmiejskich będziemy jeździć towarówkami

(t). Wobec przewidywanych zwiększonych przejazdów podróżnych w okresie świąt Bożego Narodzenia, niezależnie od pociągów pasażerskich, przywróconych do kursowania od dnia dzisiejszego, zgodnie z zimowym rozkładem jazdy — uruchomione zostaną dla wygody ludności specjalne, dodatkowe pociągi pasażerskie, osobowe i pośpieszne. Poniżej podajemy spis dodatkowych pociągów.

Pociąg na linii Warszawa — Legnica uruchomiony zostaje od 20 bm. do 5 stycznia 1948 r., (za wyjątkiem 25 bm.) Odjazd z Koluszek godz. 22.20, a w kierunku powrotnym na Warszawę, odj. z Koluszek o godz. 4. 57.

Pociąg pośpieszny Warszawa — Gdynia przez Kutno kursować będzie z Warszawy od 20 do 24 bm., następnie od 27 do 31 bm oraz 2, 3, 5 i 7 stycznia 1948. Odjazd z Kutna godz. 12.23. Na linii Gdynia — Warszawa pociąg ten zacznie kursować od dziś, 19 bm. do 5 stycznia, z wyjątkiem 25 i 26 bm., oraz 1 i 4 stycznia 1948 r. Odjazd z Kutna o godz. 19.

Pociągi pasażerskie Łódź Fabr. — Warszawa i Warszawa — Łódź (powrotny) zaczną kursować, począwszy od jutra, dn. 20 bm. do 7 stycznia 1948 r., z wyjątkiem 21, 25, 26 bm. oraz 1, 4 i 6 stycznia. Odjazd w tych dniach z Łodzi Fabrycznej o godz. 7.57 rano (przyjazd do Warszawy o godz. 11.16), zaś odjazd z Warszawy Gł. o godz 17.10 (przyjazd do Łodzi o godz. 20.14).

Oprócz tego uruchomione będą dodatkowe pociągi na liniach Warszawa Wsch. — Olsztyn i Warszawa — Warka — Kraków.

W okresie od 19 bm. do 15 stycznia, w związku z uruchomieniem pociągów dodatkowych, we wszystkich pociągach skasowane zostają „wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą".

Na łódzkich liniach podmiejskich, jak nas informują, na okres zwiększonego ruchu wprowadzone będą dla przejazdów pasażerskich wagony towarowe. Dyrekcja PKP liczy na to, że znajdzie się masa chętnych, którzy zechcą na krótkich trasach przejechać się w wagonie towarowym, aniżeli tłoczyć się w przeładowanych ewentualnie wagonach pasażerskich

Pierwsza ofiara zimy

Skutki przedwczesnej zabawy na lodzie

Ślizgawka jest wielką atrakcją dla dzieci. W tym roku pierwsze przymrozki przyszły dość późno i z niecierpliwością oczekiwane były przez małych obywateli. Dlatego też z chwilą, gdy mróz zaczął szczypać nosy, dzieci nie darowały ani jednej kałuży, zaczęły się namiętnie ślizgać.

Idące rano do szkoły dzieci ujrzały onegdaj po raz pierwszy zamarzniętą taflę stawu przy ul. Jesionowej. Naturalnie pokusa była zbyt wielka, by nie zobaczyć z drogi i nie pośliznąć się trochę. Na zabawie na lodzie wzięło udział pięcioro dzieci. Zaczęły one biegać i skakać. W pewnym momencie cienka tafla lodu załamała się i dzieci wpadły do głębokiego w tym miejscu stawu.

Usłyszawszy krzyk nadbiegła z pobliskiej szkoły nauczycielka. Zorganizowano natychmiastową pomoc. Czworo dzieci zdołano uratować. Piątą dziewczynkę jednak wydobyto już zbyt późno. 12-letnia Maria Sawicka jest pierwszą ofiarą zimy.

Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na niebezpieczeństwo grożące szczególnie dzieciom w tym pierwszym okresie zimy. (b)

Ze Zw. Dziennikarzy

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. komunikuje, że członkom Związku i aplikantom przysługuje prawo korzystania z wczasów w domach wypoczynkowych Związku w Szklarskiej Porębie w sezonie zimowym (w czasie od 15 grudnia br. do 15 marca 1948). Terminy należy rezerwować conajmniej na miesiąc przed rozpoczęciem urlopu. Koszt pobytu zł. 350 dziennie z pełnym wyżywieniem, pościelą i opałem. Zamówienia kierować należy do sekretariatu Oddziału: Piotrkowska 228 m. 1 tel. 143-45.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA

(t) Nadchodzącej niedzieli, 21 bm. przy ul. Piotrkowskiej 89 rozpocznie się zjazd nauczycielski Str. Demokr. z terenu województwa łódzkiego i m. Łodzi. Na zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele władz i administracji szkolnej, rektorzy wyższych uczelni naukowych w Łodzi, liczni działacze naukowi i oświatowi spośród wszystkich ugrupowań politycznych.

NOWY PROGRAM ARTYSTYCZNY w „Klubie Pracowniczym".

Od dnia dzisiejszego występuje codziennie w Klubie Pracowniczym przy ul. Narutowicza 20 (dawn. Tabarin) nowy zespół artystyczny w bogatym programie pieśni, humoru i tańca. Dancing przy dźwiękach znakomitego jazzu pod batutą Bolesława Krochmalskiego. Początek o godz. 21. Zespół artystyczny wykonuje 2 różne programy (godz. 22 i godz. 24).

Dochód przeznaczony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyków.

Poranek poezji i humoru

W niedzielę, dnia 21 grudnia b. r. o godz. 12 obędzie się w Teatrze Wojska Polskiego Wielki Poranek Poezji i Humoru całkowity dochód z którego przeznaczony jest na zimowy fundusz obozowy Hufca Harcerzy Łódź — Powiat.

Bilety będą do nabycia w sklepie harcerskim Czuj-Czyn (róg Piotrkowskiej i Roosevelta) oraz w dniu Poranku w kasach Teatru Wojska Polskiego.

W Poranku udział wezmą m. in.: Jan Brzechwa, Stanisław Dygat, Janusz Minkiewicz, Adam Ostoja i Leon Pasternak.

Głos czytelnika

(W). Obywatel Jan Szczebiot zwrócił się do redakcji w sprawie niezmiernej wagi, zarówno dla niego, jak dla społeczeństwa. List, nadany w formie depeszy, nadszedł do nas z opóźnieniem. Powody tego zbadamy na miejscu, a dziś śpieszymy zapewnić strapionego Ojca, że natychmiast wdrożone zostaną wszelkie możliwe starania, by przyjść mu z pomocą.

W liście swoim przytaczacie pełne bólu i rozpaczy słowa waszej córki: „Mam lat 13, jestem uczennicą wyróżnioną, może uratowanie mojego życia stokroć więcej przyniosłoby pożytku społeczeństwu, niż wynosi koszt drogiego lekarstwa. Rodzice moi są biedni, straciliśmy wszystko w pożodze wojennej, nie mamy środków na drogą streptomycynę, o której skutecznym działaniu czytałam w artykule „Kuriera Popularnego". Błagam o ratunek, o pomoc!". Dalej zapytuje, dlaczego sanatoria nie stosują drogich leków, jeżeli są skuteczne i dodaje: „czy życie jednostki tak lekko jest ważone w społeczeństwie?". Wyrazy pełne goryczy podyktowane są właściwą każdemu chęcią ratowania zdrowia.

Możemy zapewnić ojca chorej dziewczynki i ją samą, że jako cząstka polskiego społeczeństwa jesteśmy wyrazem troski całego społeczeństwa o chorych w ogóle, a w szczególności o chore dzieci i młodzież, podstawę i przyszłość narodu.

Nie należy się zniechęcać: dobre samopoczucie chorych znakomicie ułatwia leczenie. Doskonałe powietrze dla chorych w Otwocku nie jest do pogardzenia, kochana mała dziewczynko, a napewno są oprócz „wody ze studni" stosowane wskazane przez lekarzy środki i medykamenty.

Ogromna szkoda, że obywatel Szczebiot nie interpelował nas powtórnie, nie otrzymawszy od nas natychmiastowej odpowiedzi.

Zapewnić chcemy, że troskę o wyleczenie Waszej córeczki wzięliśmy do serca i nie ustaniemy w staraniach zdobycia dla niej środka, mogącego uratować życie, cenne dla wyniszczonego biologicznie społeczeństwa.

Prosimy o odpowiedź najrychlejszą, czy starania nasze są potrzebne, czy też może środek, o którym piszecie został już przez lecznicę zastosowany?

Red.

Przy maszynie trzeba być ostrożnym

Troska o bezpieczeństwo pracy w fabrykach łódzkich

Czynnikiem, który czuwa nad bezpieczeństwem pracy w fabrykach łódzkich jest Inspektorat Pracy III Okręgu. Akcję zapobiegania wypadkom przy pracy Inspektora realizuje przez wizytowanie zakładów przemysłowych, badanie stanu bezpieczeństwa pracy oraz wydawanie zarządzeń i nakazów technicznych. — Zarządzenia tego rodzaju dotyczą: zabezpieczenia maszyn, zabezpieczenia urządzeń do przenoszenia energii mechanicznej, wyposażenia i zaopatrzenia robotników w indywidualny sprzęt ochronny — do walki z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy, a wreszcie przestrzegania obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pracy przez samych robotników.

TYSIĄC NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

Jak wielką jest ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy ilustrują nam dane cyfrowe. W pierwszym kwartale b. r. 1000 wypadków, z czego 6 śmiertelnych, w drugim kwartale — 1328 wypadków, w tym 8 śmiertelnych i w trzecim — 1293, z czego 15 śmiertelnych.

Rodzaj tych wypadków jest różnorodny, jak np. dostanie się pod koła wagonu w czasie rozładowywania węgla, pochwycenie przez tryby walcówki podczas jej remontu, uderzenie czółenkiem w głowę, często w następstwach śmiertelne, upadek do basenu farbiarskiego, upadek z drabiny, porażenie prądem elektrycznym, zgniecenie wskutek dostania się w pasy transmisyjne, poparzenie wskutek lokalnych pożarów itp.

Oczywiście — największa liczba wypadków przypada na przemysł włókienniczy.

Liczba wypadków stale wzrasta. Objaw ten jest niepokojący i wymaga poważnych rozważań ze strony wszystkich czynników, a w pierwszym rzędzie inspektorów pracy, powołanych do stworzenia robotnikowi bezpiecznych warunków pracy i za te warunki w dużej mierze odpowiedzialnych.

KTO PONOSI WINĘ?

Wiele czynników powoduje powstawanie nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Głównymi są: 1) niedostateczne zabezpieczenie maszyn, wałów, pasów, kół pasowych, kół zębatych itp. 2) Złe oświetlenie elektryczne stanowisk pracy; 3) nieuwaga i nieostrożność samych robotników; 4) stały dopływ do produkcji sił niewykwalifikowanych, nieobeznanych z techniką pracy i nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństw, czyhających na robotnika przy maszynie.

Przy wszystkich zakładach pracy istnieją t. zw. koła bezpieczeństwa pracy. Działalność ich uzależniona jest od stopnia wyrobienia społecznego referenta i dyrektora technicznego. Wśród referentów przeważa, niestety, typ bierny i pozbawiony inicjatywy, który czeka na przybycie inspektora pracy i na wydany przez niego nakaz.

Wysiłki władz w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa pracy wróżą jednak w przyszłości spadek liczby nieszczęśliwych wypadków w fabrykach. (W).

Jeszcze jedno marnotrawstwo winno być zwalczane

Butelka jest niezbędnym opakowaniem przy produkcji i obrocie wielu płynnych artykułów powszechnego użytku, ale największe zastosowanie znajduje się przy wyrobie trunków, a głównym odbiorcą butelek jest Państwowy Monopol Spirytusowy.

Wprowadzenie do ponownego obrotu butelek po wyrobach monopolowych ma na celu nie tylko odciążenie pracy hut; sięga ono głębiej w ogólny proces odbudowy gospodarczej, przyczynia się bowiem do regeneracji dóbr na tym odcinku, miano wicie do zebrania rozproszonych na terenie całego kraju, wycofanych z gospodarczego obiegu, znacznych ilości próżnych butelek monopolowych, zalegających bezużytecznie po piwnicach, strychach, schowkach itp.

Nie lekceważmy więc posiadania choćby paru próżnych butelek, zarzućmy bezmyślny zwyczaj tłuczenia butelek, sprzedajmy je w najbliższym punkcie detalicznej sprzedaży wyrobów PMS, lub zgłaszającym się agentom firm skupujących butelki.

Postępując w ten sposób przyczynimy się do złagodzenia trudności gospodarczych kraju.

Teatralny zespół akademicki

Staraniem Sekcji Kulturalno Imprezowej BP stud. UŁ powołany został do życia teatralny zespół akademicki „Gęsie Pióro".

Zespół ten wystąpi ze swoim debiutem na obozach zimowych wystawiając dla wczasowiczów i miejscowej ludności rewię pt. „Białe Czapki w Karkonoszach".

W zespole biorą udział liczni młodzi muzycy i śpiewaczy-studenci UŁ oraz Wyższej Szkoły Muzycznej i WST.

Nowa suknia nie może być z kradzionego materiału

Sabina Felążka wraz ze swą znajomą chciała skorzystać z przedświątecznego ruchu na Wodnym Rynku, by zdobyć tanim kosztem materiał na suknię. W tym celu podeszły one do jednego ze straganów i gdy jedna z nich udawała, że wybiera towar, Felążka zaś porwała sztukę materiału i chciała uciec. Manewr zauważył jeden z kupujących i wszczął alarm. Złodziejkę ujęto i w dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem. Do winy się nie przyznała. Oświadczyła, że kradzieży dokonał ktoś inny, ona zaś jest niewinnie posądzona.

Zeznania świadków jednak zaprzeczyły wykrętom złodziejki i sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Jaja po 17 zł. sprzedaje PCH

(t). W okresie przedświątecznym na rynku panuje zwiększony popyt na cały szereg artykułów spożywczych, a przede wszystkim na ryby, masło, jaja itp. Pragnąc udostępnić światu pracy nabycie poszukiwanych produktów, Biuro sprzedaży i zakupu artykułów kolonialnych przy Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi (ul. Zagajnikowa 45) postanowiło rozpocząć sprzedaż jaj dla wszystkich stołówek i zrzeszeń pracowniczych po cenie 17 zł. za sztukę. Jak wiadomo ceny na wolnym rynku są znacznie wyższe i nie rzadko żąda się za jajo nawet 23 — 24 zł.

Instytucje, fabryki, biura itp., pragnące nabyć jaja po cenach ulgowych winny zgłosić się do Biura PCH z odpowiednimi upoważnieniami od rad zakładowych.

Plotki prowadzą do więzienia

Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj mieszkaniec Zelowa Józef Rogut, właściciel piekarni, oskarżony o rozsiewanie plotek godzących w powagę organów państwowych i podrywających autorytet dostojników rządowych.

Szereg świadków potwierdził zarzuty stawiane Rogutowi. Tłumaczył się on wprawdzie, że uwagi swe wypowiadał będąc w stanie nietrzeźwym, lecz nie wiele mu to pomogło. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Rejestracja pracowników służby zdrowia

obowiązanych do płacenia podatku obrotowego i dochodowego z tytułu wykonanej wolnej praktyki.

Pielęgniarki, położne i felczerzy rejestrują się w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia R. P. Oddział w Łodzi, Plac Wolności Nr 9, technicy dentystyczni w lokalu Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Strzelecka Nr 2, pokój Nr 3

w godzinach od 9 do 13.

Termin rejestracji upływa z dniem 30 grudnia 1947 r. Osoby obowiązane do rejestracji, o ile nie dopełnią ciążącego na nich obowiązku, będą wymienione jako uchylający się od rejestracji.

Do rejestracji należy zgłosić się:

1. z dowodem opłaty należności w Urzędzie Skarbowym z tytułu rejestracji.
2. z odpisem Karty Rejestracyjnej Urzędu Skarbowego.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-34

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	258-98
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-98
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Kier. Administracyjny	136-21	Ekspedycja	261-98
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018635